

GŁOS

**KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE**

Nr 25/2018 (2730) Rok LX 15-22.7.2018



**Matko Boża Szkaplerzna,
bądź z nami na drogach codzienności**

**TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE**

Notre Dame du Mont Carmel (l'église de Strud)

1,55 €

Domy Polskiej Misji Katolickiej we Francji zapraszają na wypoczynek



- ★ Niska cena ★ Zniżki dla dzieci ★ Dobra kuchnia polsko-francuska ★ Specjalne stawki dla grup
- ★ Domy prowadzone przez siostry zakonne ★ Wygodna lokalizacja ★ Kaplica w każdym domu

DINARD

www.maison-catholique-polaize.net

tel. 02 99 46 71 71 e-mail la.vistule@polnize.net



WILLA „LA VISTULE”

Piękna plaża St. Evogat. Złoty otoczenie. Wiele atrakcji. Samotna okolica. Wybitna.



LOURDES

www.pmk Lourdes.blogspot.fr

tel. 05 62 94 91 82 e-mail pmk-lourdes@ub-internet.fr



DOM BELLEVUE

Duchowe umocnienie w sanktuarium Matki Bożej. Wyjazd górska w malownicze Pireneje.

LA FERTÉ s/Jouarre

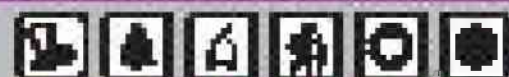
www.pmkjouarte.blogspot.fr

tel. 01 60 22 03 76 e-mail pmk.jouarte@net.fr



LA FERTÉ s/JOUARRE

Dom z dużym parkiem położony nad Marną. Miska Euro Disney-Land i atrakcje Paryża.



KORSYKA

www.maison-saint-lucienne.com

tel. 04 95 33 28 29 e-mail mshcos@tiscali.fr



DOM ŚW. JACKA

Showerne wakacje nad Morzem Śródziemnym. Zwiedzanie Wyspy Północnej.

Telegram o... wgapianiu się



Rozpoczął się na dobre sezon cegórkowy, jak to w sroaku lata. Toteż siedzę sobie w cieniu parasola i „wgapiam się” intensywnie w otaczającą rzeczywistość... plaży bałtyckiej, zanim nie zasną snem o potędze, zmorzony stukaniem w wirtualną klawiaturę tableta – szukając w resztkach świadomości odpowiedniego tematu. A w oddali błękity łączą się horyzontalnie... na horyzoncie; jeden mokry, mokry, słony z bałwanami... fal morskich, drugi znowu z... barankami chmur postrzępionych, przez które przebiega nieboskłon niebiański. I wszystko podrypane złotym piaskiem wspaniałym. I słychać tu, pot białych mew – jak w piosence Miłynarskiego. Poza tym zero stresu, zero autorytetów, polityki z poprawnością polityczną, globalizmu, egzystencjalnych dylematów, a nawet i gender. Można nawet powiedzieć, że to „gender” na plaży nie przyjęło się w ogóle – taka już widać nasza natura różnorodna. O, właśnie, wokół plażowiczów wszelkiej płci, wieku, kształtów i c.p.j. Uwaga, jak się jak ptacy w ukryciu – ci odlatują, ci zostają – jak u Osieckiej), żel z dżurą – jak korzystni są przestrzeń życiową pod słońcem i grą dżur – dla rodziny z piskletami, dla narzeczonej, dla świętego... „poki ju. Aż miło pętrać. Więc wgapiam się w to wszystko przyjaźnie acz z dystansem. Bo oto nie podał budzą się demony postępu, i choć zabrzmi to śmiesznie, ale... wgapic się nie wolno, dłużej niż 5 sekund – zadehylowała amerykańska wypożyczalnia internetowa Ne flix, bo to molestowanie i jawno grzeszność... No chyba już śnić koszmar jakiejś patologii patologicznej, która na naszych oczach przywróconych stać się może jarwą koszmarną. KO



rys. Leszek Biernacki

W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- Grupa duchowa pieszej pielgrzymki – str. 5
- Gry „Jupitera” – str. 6
- Co nowego na Wschodzie (Wielkim) – str. 9
- Un livre pour l'été – str. 11
- Morawscy w Patacu Monako – str. 15

Twarde czoło

ks. Jerzy Szymik

Do wiary pasterza należy jego twarde czoło wobec wilka.

Nawrócenie duszpasterskie. Za sprawą papieża Franciszka zwrot ten jest odmieniany przez wszystkie przypadki. Cóż on znaczy? Słychać najczęściej: wychodzić na periferie, nie czekać bezczynnie i bezradnie na owce, ale szukać ich tam, gdzie są; być blisko, pachnieć nimi, dać się im prowadzić („lud wskazuje nowe drogi Kościoła”).

Chcę tu wskazać jedno z takich peryferijnych miejsc, gdzie obecność nawróconego pasterza jest – nie tylko moim zdaniem – absolutnie konieczna, przestrzeń, gdzie bezczynność i bezradność pasterza byłyby śmiertelnie groźne dla owiec. Chodzi o walkę z wilkiem. Na-wrócenie duszpasterskie musi polegać – również, a może przede wszystkim – na po-wróceniu do walki z wilkiem.

Mistrzem w tej kwestii był (i jest) Benedykt XVI. Pasterz nie może być „niemym psem, niezdolnym do szczekania”, powtarzał za Ljazzalem (56,10). Nieme psy, wyjaśniał, „z obawy przed naporem liberalnych mediów bezczynnie się przyglądają demon-tażowi wiary za rzucany im przez nie »ochłapak uznania,» a także temu „jak stopniowo sprzedaje się wiarę za miskę soczewicy tzw. nowoczesności”.



Tymczasem prawdziwy pasterz musi być adwokatem wierzących, obrońcą ludu „przed potęgą intelektualnych elit” – za każdą cenę. A z drugiej strony nie może być twardym i bezwzględny przewoźnikiem, który wprawdzie prowadzi owce właściwą drogą, broni ich, ale czyni to, „chłostząc je prawdą”, nie bacząc na ich cierpienia, bez współodczuwania. Ratzinger cudownie jasno w tej sprawie: „autentyczne duszpasterstwo prowadzi do prawdy i pomaga w znoszeniu bólu, który wiąże się z jej przyjęciem”. W każdym razie nawrócony duszpasterz to ktoś, kto powrócił do odwagi, kto wyżej stawia dobro owiec niż własny spokój i komfort.

Ale wróćmy też do wilka. Czym/kim jest wilk? Gdzie jest wilk? Jaka siła, jaki demon porzywa dzisiaj owce? *ciąg dalszy na str. 12*

ZAPRENUMERUJ „Głos Katolicki”

W prenumeracie będziesz otrzymywał „Głos...” bezpośrednio do domu wcześniej i taniej.

Imię i nazwisko: _____ Rok (56,60 €) Pół roku (30,30 €) Miesiąc (5 €)

Adres: _____ Przyjaciele „Głosu...” (69,60 €) PDF/e-mail (49,90 €)

_____ Zaznacz tutaj jeśli jest to Twoja pierwsza prenumerata!

Telefon: _____

Czeki prosimy wystawiać na „Głos Katolicki – Voix Catholique”
263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris

Konto we Francji: CCP 12 777 08 10 Paris – Voix Catholique/Głos Katolicki
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejneka – rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles – CCP 000-1637856-11



Z SATYRYCZNEJ TEKI L.B.

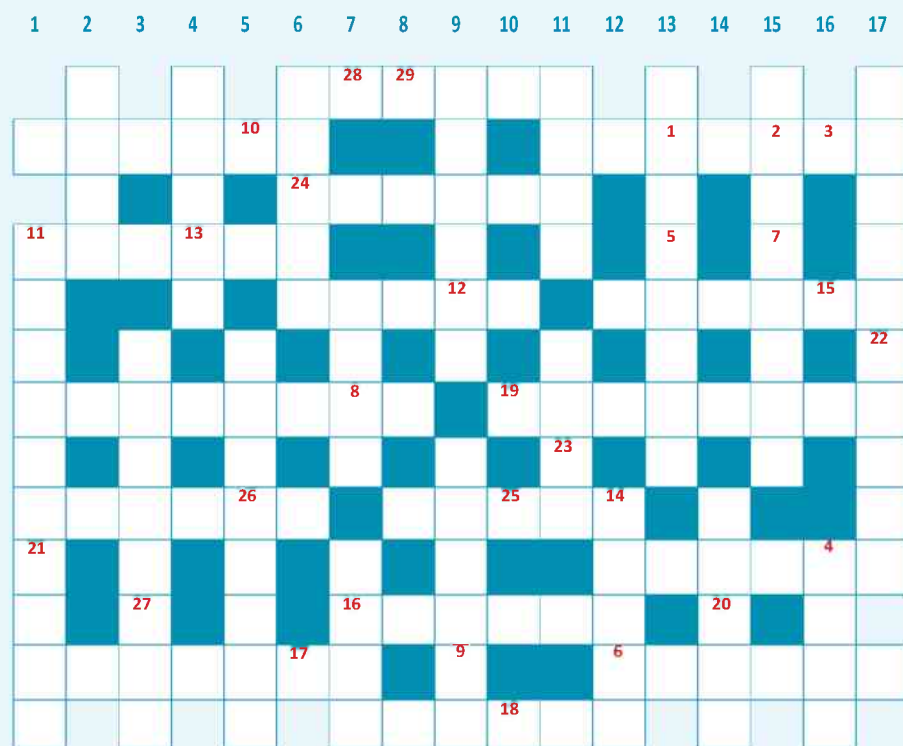
KUPON PRENUMERATY

KRZYŻÓWKA O DOMKU Z KART

PROPONUJE: MDz

Poziamo: A-6. Kraina historyczna Grecji ze stolicą w Patras. B-1. Liczba z sześcioma zerami. B-11. Dyrektor lub liczący się akcjonariusz banku. C-6. Sproszkowany tytoń. D-1. Egzamin zdawany po zakończeniu nauki w szkole średniej. E-6. Parkowy „mebel”. E-12. Twarzyczka dziecka. G-1. Spadek siły nabywczey pieniądza. G-10. Rodaczka. I-1. Miasto w północnej Mezopotamii, w którym Jonasz gosił boże orędzie wzywające jego mieszkańców do wyrzucenia się zła. I-8. 1/100 złotego. J-12. Zapowiedź zemsty, kary. K-7. Zaliczka na poczet należności. L-1. Lubi „matą czarną”. L-12. Atak komandosów na tytu wroga. Ł-7. Nieczułość na bodźce zewnętrzne, brak zaangażowania w cokolwiek.

Pionowo: 1-D. Kobieta z siedmiocyfrowym kontem w banku. 2-A. Pocisk z zapalnikiem umieszczony w ziemi lub wyraz twarzy. 3-F. Atak na przeciwnika. 4-A. Figlarz, spryciarz, żartowniś. 5-F. Człowiek łatwowski, podatny na manipulację reklamodawców. 6-A. 1/4 beczki. 7-E. Graniczy z Europą. 7-J. ... danych w komputerze. 9-A. Stan ze stolicą w Jeneau. 9-H. Stado zwierząt hodowlanych. 11-A. Dawniej opat. 11-F. Bylina o wąskich liściach i barwnych kwiatach; kosaciec. 12-I. Stan bez konfliktów i kłótni, który „buduje”. 13-A. Kreatywne przecięcie zwane szóstym zmysłem. 14-I. Potocznie pieniądze. 15-A. Luksusowe auto osobowe. 16-J. Udziela pożyczek „na procent”. 17-A. Zatrudnia pracobiorców. □



Litery z pół ponumerowanych od 1 do 29 utworzą rozwiązanie.

Rozwiązanie krzyżówki z GK nr 16/2018: „Dzień Polonii”. **Poziamo:** sztuka, Czechi, gambit, faraon, emocje, wolant, iwa, ort, hak, ara, mus, Ewa, sennik, alkowa, tombak, schody, rwanie, zasada. **Pionowo:** wiosna, działo, rewolucja, litera, ściana, korona, sygnet, satyra, tampon, namiar, hetman, kniejówka, Italia, klasyk. □

GŁOS WOKÓŁ SPORTU

Bogdan Usowicz

☺ Dla Polaków Mundial w Rosji zakończył się w fazie grupowej. Fatalna gra i porażki 1:2 z Senegalem i 0:3 z Kolumbią zakończyły marzenia kibiców. Na ostodę była wygrana 1:0 z Japonią. Piłkarze i tak zarobili miliony na reklamach i mogli szybko pojechać na wakacje. Małym pocieszeniem jest fakt, że w takiej samej sytuacji wracali do siebie obrońcy tytułu mistrza świata Niemcy.

☺ W siatkarskiej Lidze Narodów Polska zajęła w fazie interkontynentalnej 6 miejsce i zagrała w tzw. Final Six. Awans zapewniło pokonanie 3:0 Australii. Najlepsza w tej fazie rozgrywek była Francja. Polacy trafili do grupy B, która grała w Lille, a naszymi rywalami były zespoły Rosji i USA.

☺ Rozstawiona z „32” Agnieszka Radwańska trafiła na rumuńską tenisistkę Ruse w pierwszej rundzie wielkoszlemowego Wimbledonu. Linette spotka się na otwarcie z Kazaszką Putincewą. Wcześniej Radwańska przegrała na turnieju w Eastbourne z Białorusinką Sabalenką w półfinale 3:6, 6:1, 3:6.

☺ Polska pokonała Kosowo 103:70 w ostatnim meczu pierwszego etapu kwalifikacji do mistrzostw świata w koszykówce 2019. Do kolejnej fazy Polacy awansowali wspólnie z Węgrami i Litwą. W drugim etapie rozgrywki toczyć się będzie w czterech grupach złożonych z sześciu zespołów.

☺ Zwycięstwem Woffindena zakończył się turniej Grand Prix Danii - trzecia eliminacja indywidualnych mistrzostw świata na żużlu. Brytyjczyk wyprzedził w Horsens Rosjanina Łagutę i Amerykankę Hancocka i objął prowadzenie w klasyfikacji generalnej cyklu. Najlepszy z Polaków Zmarzik był siódmy.

☺ Popieła w pierwszych w tym sezonie zawodach Pucharu Świata w kajakarstwie górskim w słowackim Liptowskim Mikulaszu zajął drugie miejsce w konkurencji K-1.

☺ Grunwald Poznań został mistrzem Polski w hokeju na trawie mężczyzn po raz dwudziesty drugi. W finałowym meczu pokonał Pomorzanie Toruń 2:0.

☺ Valtonen został trenerem reprezentacji Polski w hokeju na lodzie. Szkoleniowiec podpisał umowę na dwa lata, a funkcję trenera reprezentacji będzie tęczył z prowadzeniem klubu Tatry Ski Podhale Nowy Targ.

☺ Kwiatkowski został w Ostródzie kolarskim mistrzem Polski w wyścigu ze startu wspólnego. Kwiatkowski pokonał na finiszu Bodnara i Owsiana.

☺ Od nowego sezonu Gortat będzie grał w Los Angeles Clippers. To czwarty klub w NBA polskiego koszykarza, który przenosi się do Kalifornii z Washington Wizards.

☺ Przygoński z pilotem Belgiem Colsolem (Mini) wygrali rajd Italian Baja, 6 rundę

Pucharu Świata w rajdach terenowych FIM i umocnili się na pozycji liderów klasyfikacji generalnej.

☺ W wieku 72 lat zmarła Irena Kirsztensztajn-Szewińska, była lekkoatletka, m.in. siedmiokrotna medalistka olimpijska (3 medale złote, 2 srebrne i 2 brązowe), dziesięciokrotna rekordzistka świata. Od 2005 do 2009 i ponownie od 2011 roku zasiadała w Radzie IAAF (Międzynarodowego Stowarzyszenia Federacji Lekkoatletycznych). Od 1998 była również członkiem Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. W 2016 r. otrzymała najwyższe polskie odznaczenie - Order Orła Białego. Trzeba jednak pamiętać, że w latach 1982-89 była członkiem peerelowskiego tzw. PRON-u (Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego), otrzymała też tytuł „sportowca 40-lecia PRL” itp. W 2005 była w komitecie honorowym Lecha Kaczyńskiego, a w 2015 w komitecie poparcia... Komorowskiego.

☺ W fazie grupowej Ligi Mistrzów piłkarzy ręcznych PGE Vive Kielce zagra w grupie A z: Vardarem Skopje, Barcą Lassa, Mieszkiem Brześć, Telekomem Veszprem, Montpellier HB, IFK Kristianstad i Rhein Neckar Loewen. Orlen Wista Płock zagra z kolei z: Ademarem Leon, Elverum Handball, Wackerem Thun, Dinamem Bukareszt i Riihimaen Cocks, w słabszej grupie D. □

LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (frankofon@laposte.net)



Un livre pour l'été

À la recherche de Stanislas.

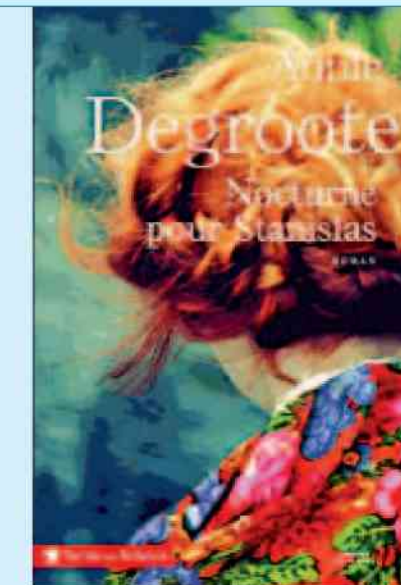
Parfois le hasard fait bien les choses. Il a voulu que j'ai entre les mains un livre intitulé « Nocturne pour Stanislas », paru aux éditions des Presses de la Cité, dans la collection Terres de France.

Son auteur, Annie Degroote, originaire de la Flandre française, est une romancière mettant en scène, dans ses livres, les gens du Nord. Dans « Nocturne pour Stanislas », elle raconte une histoire qui se déroule dans le monde polonais, celui des émigrés venus chercher du travail en France, notamment dans les mines du Nord, dans la période de l'entre-deux-guerres. Ce sont en fait deux histoires que raconte Annie Degroote, celle des personnages fictifs de son roman et celle de l'immigration polonaise dans laquelle ces personnages évoluent.

Cette immigration, dite économique car les Polonais sont venus pour travailler et gagner leur vie, va bientôt commémorer son premier centenaire. En effet, le 3 septembre 1919, la France et la Pologne signent un accord, une convention d'immigration, qui va être à l'origine de l'arrivée dans l'Hexagone d'une vague importante de travailleurs polonais et de leurs familles. C'est plus d'un demi-million de personnes qui viendront en France durant plus d'une décennie, celle des années vingt, selon les chiffres publiés par Janine Ponty, spécialiste de l'immigration polonaise. Les circonstances, d'un côté comme de l'autre, sont favorables. Après les pertes en hommes et les destructions dues à la Première Guerre mondiale, la France a besoin de main d'œuvre pour reconstruire le pays. De son côté, la Pologne qui vient de recouvrer son indépendance, est en train de se reconstruire à partir de territoires qui ont subi des pouvoirs étrangers différents, mais elle ne peut pas nourrir toutes les bouches. Les candidats au départ sont donc nombreux, surtout dans les régions les plus pauvres du pays. Aux travailleurs en provenance de Pologne dont la plupart tran-

sistent par Toul où se fait la répartition selon les besoins, s'ajoutent les Polonais installés en Allemagne qui travaillaient déjà dans les mines, et que l'on appelle les « Westphaliens ». Ces derniers viennent avec une expérience et des qualifications que les premiers n'ont pas. La fin des années vingt et le début des années trente connaissent une crise économique qui change la donne. On n'accueille plus à bras ouverts, on fait pression sur les travailleurs, le parti communiste et son syndicat font de l'agitation. Le Polonais devient le sale Polak qui vient manger le pain des Français. Alors tout est prétexte à expulsion. Celui qui bronche est sommé de faire sa valise et de repartir en Pologne, et même celui qui ne bronche pas n'est pas à l'abri d'un départ forcé.

Au fil de la lecture du roman, nous suivons l'arrivée des personnages dans les années vingt, leur installation, leurs tentatives pour s'organiser socialement, religieusement, culturellement pour conserver les traditions et la langue du pays natal. Il y avait un dilemme - fallait-il s'intégrer, s'assimiler, faire venir sa famille, ce qui était considéré comme une trahison vis-à-vis du pays d'origine, surtout si l'on n'était venu que pour amasser un pécule avec lequel on retournerait au pays, ou fallait-il rester entre soi, en communauté, quitte à vivre en marge de la société que les accueillait et s'attirer les inimitiés des Français ? Nous découvrons Anne-Sophie, vingt-cinq ans, Hania pour les intimes, Française sans état d'âme, mais riche de sa double culture, notamment des traditions polonaises cultivées par sa grand-mère Wanda. Sa famille est installée à Waziers, en pays minier. Malgré une mère dépressive et un père qui a baissé les bras devant la dépression de sa femme, Hania a passé une enfance heureuse grâce à Wanda. Maintenant, elle se cherche dans la vie. Nous la suivons à la recherche de ses racines polonaises. Elle ne comprend pas pourquoi ses questions sur son grand-père Stanislas restent sans réponse ou



n'obtiennent que des réponses évasives, qu'il y a tant de silences, de non-dits, de gêne. Elle ne sait rien de lui, sauf qu'il aimait Chopin. Qu'en est-il exactement ? Son grand-père est-il celui que l'on décrit ? Hania va mener une véritable enquête pour arriver à la vérité. Elle construira son puzzle patiemment pièce par pièce, en allant à la recherche des pièces manquantes, parfois en brusquant son entourage, en vérifiant et en recoupant tout ce qu'on lui dit. C'est au fil de ses recherches que nous découvrons l'histoire de l'immigration polonaise, ses bons et ses mauvais côtés, ses images d'Épinal, comment le pays natal est idéalisé en raison de l'éloignement. On nous parle de Marie Curie, de Chopin, du journal « Narodowiec », lu par tous les Polonais de France et de Navarre, où j'aimais regarder la BD de Rafał Pigulka quand j'étais petit...

Bien écrit, « Nocturne pour Stanislas » se lit avec beaucoup de plaisir. Les phrases sont bien faites et coulent d'une manière agréable, à tel point que l'on se laisse prendre par la lecture et que l'on ne voit pas le temps passer. L'histoire, qui sert de toile de fond, est bien documentée. Les personnages paraissent à s'y méprendre aussi vrais que nature. Mais Annie Degroote nous prévient qu'ils sont totalement fictifs, tout comme l'intrigue, et que seuls les faits historiques sont réels ! □

Biało-czerwony dreamliner

Polskie Linie Lotnicze LOT odebrały boeinga 787 w okolicznościowym malowaniu. Upamiętnia ono setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Jest to najnowsza wersja dreamlinera. Na kadłubie samolotu dominują biało-czerwone barwy. W okolicach drzwi wejścio-

wych na pokład umieszczono kontury Polski - to symbolika zaproszenia do naszego kraju. Od drzwi w kierunku tyłu kadłuba namalowano też biało-czerwoną flagę.

Także na pokładzie samolotu pojawiają się akcenty upamiętniające rocznicę odzyskania niepodległości - okolicznościowe zagłówki z emblematami, a także informacja na ścianie z przodu samolotu.

Fabryczne malowanie w zakładach

Boeinga sprawi, że samoloty z okolicznościowym malowaniem będą latać co najmniej przez siedem lat. W ten sposób LOT jest nieformalnym ambasadorem Polski w wielu krajach na świecie. Samolot w specjalnym malowaniu będzie rodzajem wizytówki

Nowy Boeing 787-9 Dreamliner będzie obsługiwał połączenia z Warszawy do Toronto, Chicago, Nowego Jorku i Singapuru, a okolicznościowe malowanie pojawi się również na Boeingu 737-max 8, który będzie obsługiwał trasy europejskie i średniego zasięgu. □

źródło: IAR





Pielgrzymka PZK z północnej Francji do Lourdes

Pod przewodnictwem ks. Dziekana Daniela Żylińskiego, sekretarza generalnego PZK, pielgrzymi z północnej Francji w dniach 7-14 maja udali się do Lourdes na spotkanie z Maryją. Jeszcze w

Pielgrzymka kojarzy się nam z trudem, drogą, modlitwą, walką z parzącym słońcem lub z opadami deszczu. Jednak chętnie w niej uczestniczymy mając nadzieję na zbliżenie się do Maryji Naszej Matki, a za jej wstawiennictwem – do Jej Syna Pana Jezusa. Stanowi ona odzwierciedlenie ludzkiego życia, które nie ma trwałego mieszkania – na wieczność – domu Ojca w niebie.

Przed odjazdem do Lourdes w Kaplicy Najświętszego Serca Jezusowego w Harnes ks. dziekan Daniel Żyliński odprawił Mszę św. o szczęśliwą pielgrzymkę i nabożeństwo majowe. Następnie, z pięknym słońcem, wyruszyliśmy na spotkanie z Maryją.

Późnym porankiem 8 maja przybyliśmy do Polskiego Domu Pielgrzyma „Bellevue” w Lourdes. Ze szczerym uśmiechem przywitała nas siostra Franciszka ze Zgromadzenia Sióstr Nazaretok. W tutejszej Kaplicy uczestniczyliśmy w Mszy św., koncelebrowanej pod przewodnictwem

byłego rektora PMK ks. inf. Stanisława Jeża i ks. dziekana Żylińskiego. Następnie udaliśmy się do hotelu, by zająć zarezerwowane pokoje. Po obiedzie i chwilowym odpoczynku, udaliśmy się do Grotty Objawień, aby oddać cześć Maryji. Na powitanie naszej Matki zaśpiewaliśmy Jej ze szczerego serca „O Maryjo witam Cię” i odmówiliśmy dziesiątkę różańca.

W tym roku liturgicznym, przeżywanym pod hasłem „Jesteśmy napełnieni Duchem Św”, Maryja zaprosiła nas do Siebie, aby otworzyć nam serca, byśmy powierzyli Jej wszystkie nasze prośby, kłopoty, nawet te najtrudniejsze i najbardziej ukryte. Po odśpiewaniu pieśni „Chwalcie łąki umajone”, przeszliśmy przed Grotą Massabielską, by pomodlić się w naszych osobistych intencjach i tych, które zostały nam powierzone. Ten dzień pielgrzymki zakończył się wieczorną procesją ze światłami.

Następnego dnia po śniadaniu, udaliśmy się do Hispanii, do miasta Dantyarina. Na rozpoczęcie deszczowego dnia w autobusie, śpiewaliśmy pieśni

maryjne, odmówiliśmy różaniec i oglądaliśmy film „Domy Matki Bożej w Efezie”. Po drodze zatrzymaliśmy się jeszcze w Espelette, gdzie była możliwość zwiedzania zabytkowego kościoła Św. Szczepana (z XVIII w.), który znajduje się na dawnym szlaku Saint Jacques de Compostelle.

Podczas kolejnego dnia naszej pielgrzymki, w Święto Wniebowstąpienia Pańskiego uczestniczyliśmy w Mszy św. międzynarodowej w Bazylice Piusa X. Eucharystii przewodniczył Abp z Georges Pontier z Marsylii, a wraz z nim siedmiu biskupów i około stu trzydziestu kapłanów z różnych krajów: z Polski, Włoch, Irlandii, Portugalii, Niemiec i z Afryki. Arcybiskup w swojej homilii zachęcał pielgrzymów, by szli śladami Jezusa, co wcześniej usłyszeliśmy w Ewangelii według Św. Marka (MK16,15-20).

Po południu uczestniczyliśmy w adoracji Najświętszego Sakramentu i procesji chorych. Była także okazja do Sakramentu Pojednania.

Niestety ze względu na deszcz, odwo-

zany został piknik w Bellevue. Za to odbył się wieczór polonijny w Bazylice św. Piusa X., w którym uczestniczyła Polonia z całej Francji i innych krajów. Rektor PMK we Francji, ks. Bogusław Brzyś odczytał list od Ks. biskupa Wiesława Lechowicza, Delegata Episkopatu Polski dla Duszpasterstwa na Emigracji, który nie mógł być z nami obecny. W dalszym ciągu spotkania mogliśmy wysłuchać pieśni patriotycznych nawiązujących do 100-lecia Odzyskania Niepodległości Polski.

Vendredi matin, les pèlerins polonais de tous lieux se sont rassemblés pour une messe présidée par mgr Krystian Gawron à la basilique du Rosaire. Ensuite nous sommes allés visiter Bartrès, où Bernadette Soubirous passa la deuxième année de son enfance. Elle fut confiée à une nourrice, Marie Lagües, car sa mère ne pouvait l'allaiter; elle y revint à l'âge de 13 ans, pour qu'il y ait « une bouche de moins à nourrir » dans sa famille éprouvée par la misère.

Puis nous avons visité l'église de St Jean-Baptiste, récitée la Litanie à la Vierge Marie et entonné le chant « Przyjdź Duchu Święty, ja pragnę... » en raison du commencement de la Neuvaine au Saint Esprit. Nous nous sommes ensuite rendus au Lac de Lourdes pour un temps de détente.

Dans l'après-midi, les pèlerins se sont

rassemblés pour le Chemin de croix des malades réalisé par Maria de Faykod. De station en station, ses sculptures nous ont aidés à ouvrir nos cœurs pénitents à la grâce rédemptrice du Seigneur.

Dans la soirée, nous avons participé avec le Pèlerinage International Polonais à la procession mariale.

Samedi matin, nous avons assisté à la messe à la grotte de Massabielle à 7h30 avec le groupe des Pèlerins Polonais, en présence de vingt-huit prêtres, présidée par le recteur Bogusław Brzyś en l'absence de l'Évêque Délégué de l'Émigration Polonaise, mgr Wiesław Lechowicz.

L'après-midi, nous avons fait la visite des grottes de Bétharram (visite de 4 vastes salles riches en concrétions; la descente du gouffre de 80 mètres de dénivelé par un escalier d'environ 250 marches; la navigation en bateau et le retour en petit train). S'en est suivie la visite du sanctuaire de Notre Dame de Bétharram, antique centre de pèlerinage marial, précurseur de Lourdes, c'est aussi le berceau de la Congrégation du Sacré-Cœur de Jésus, fondée en 1835 pour l'évangélisation des campagnes et l'enseignement. Saint Vincent de Paul écrivait: « Un lieu de grande dévotion, et si ce n'est le second, au moins le troisième

plus fréquenté du royaume. C'est Notre-Dame de Bétharram, où il se fait souvent des miracles ». Le soir, la procession aux flambeaux fut un exploit pour les plus courageux car il pleuvait à verse.

Dimanche matin, la messe internationale à la basilique Pie X fut présidée par un évêque irlandais (présence d'une importante délégation espagnole) qui nous a demandé de prier pour l'Irlande, afin que ne soit pas votée la loi sur l'avortement. L'après-midi, les pèlerins ont eu du temps libre.

Vers 17h30, nous nous sommes rassemblés devant la Vierge Couronnée pour y déposer des fleurs et nous avons récité la litanie. Ensuite nous sommes allés en procession jusqu'à la grotte pour dire au revoir à Notre Dame de Lourdes. Puis nous avons déposé un cierge avec toutes les intentions des pèlerins. En dernier lieu, nous nous sommes rendus de l'autre côté du Gave, en face de la Grotte, pour réciter une dizaine de chapelet en guise de clôture de notre Pèlerinage.

Puis soirée d'au revoir avec les propriétaires et le personnel de l'Hôtel Europe, bénédictions des objets de piété et dernier moment de partage entre les Pèlerins, animé par des chants.

Pielgrzymi





Z wizytą u Ojca Pio i Michała Archanioła

Po raz dziewiąty członkowie Stowarzyszenia „Kresy we Francji”, wraz z parafianami z Dourges, wyruszyli na wspólną pielgrzymkę, od 10 do 20 maja, ponownie do Włoch.

Tym razem jednak trasa nasza obejmowała część południową „włoskiego buta”, gdyż to tam nawiedziliśmy sanktuarium, katedry i kościoły.

Po wylądowaniu w Rzymie i obiedzie u Sióstr Antoninek, jedziemy do Manoppello – Sanktuarium chusty Św. Weroniki, gdzie zadziwia nas niestychanie wyrażona, naturalnej wielkości Twarz Chrystusa – na materiale (umieszczonym między dwiema szybami i identyczna z każdej strony). Relikwia ta znajduje się w ołtarzu głównym. Tu też nasza pierwsza Msza św. rozpoczyna naszą pielgrzymowanie.

Jedziemy dalej, bliżej Ojca Pio, ale najpierw do Monte Gargano, do Św. Michała Archanioła. Instalujemy się w Casa del Pellegrino, bardzo wygodnie i przy kolacji podsumowujemy ten intensywny, lecz jak bogaty w przeżycia, dzień. Ale o poranku następnego dnia spieszymy do San Giovanni Rotondo, na spotkanie z Ojcem Pio.

W grupach, z przewodnikami, zwiedzamy nowe Sanktuarium. Uwagę naszą przykuwają mozaiki w dolnym kościele, przedstawiające paralelnie życie dwóch świętych – Ojca Pio i Franciszka z Asyżu (wykonane przez stoweńskiego jezuitę ks. Marko Rupnika). Dzieło składające się z 54 części, zostało rozmieszczone w podziemnych bazylikach oraz wzdłuż prowadzącej do nich rampy. W bazylice trwa Msza św., więc tylko z daleka podziwiamy jej piękną wystrój i pozostajemy na chwilę osobistej modlitwy.

Zwiedzamy muzeum związane z życiem Ojca Pio. Zbieramy się w starym kościółku, gdzie ks. Leszek Wojciechowski odprawia Mszę św. Tu pozostawiamy nasze intencje i prośby.

Teren wokół bazyliki pięknie zagospodarowany, park z drogą krzyżową i w pobliżu ogromny szpital „Dom ulgi w cierpieniu” – nowoczesny i doskonale wyposażony.

Powracamy umocnieni Eucharystią i siłą życia Ojca Pio.

Po południu zwiedzamy Sanktuarium Św. Michała Archanioła w Monte Sant Angelo.

Na szczycie góry wznosi się jedyna w swoim rodzaju bazylika z V wieku. To niezwykle miejsce położone w regionie, który stanowi „ostrogę włoskiego buta”, znajduje się na wysokości 856 m. n.p.m. Przewodzi nam ksiądz Michalita, i pięknie opowiada historię tego cudownego miejsca. To jedyna świątynia nie poświęcona ludzką ręką. Wchodzimy do Niebiańskiej Bazyliki w grocie skalnej. W ołtarzu głównym srebrno-kryształowa urna z rzeźbą Michała Archanioła w białym marmurze. Urnę tę ofiarował król polski Zygmunt Stary w 1507 r., gdy przyjechał po Bonę Sforzę. Przeżywamy Mszę św. w tym niezwykłym miejscu; mamy też okazję do sakramentu pokuty – po polsku.

Następnie na naszej trasie Neapol. Duomo San Gennaro. W tym kościele znajdują się relikwie Św. Januarego – bardzo ważne dla mieszkańców miasta (szczególnie czczone trzy razy w roku podczas procesji wiernych). Gdy jednak krew Św. tego zamknięta w ampułce, nie zmienia stanu skupienia (do cudu tego zawsze dochodzi na oczach wiernych), oznaczać to będzie, że na Neapol spadnie nieszczęście.

Jak Neapol – to też... pizza neapolitańska, jakiej nie zjedlibyśmy nigdzie indziej, a po długim marszu, to też odpoczynek. Następnie przechodzimy uliczką, gdzie sprzedaje się głównie szopki bożenarodzeniowe i pamiątki.

Pielgrzymujemy dalej – do Salerno. Trasa wiedzie wzdłuż morza, widoki wspaniałe, widać Wezuwiusza i Capri. Pogoda piękna. U stóp naszych tarasów i balkonów w Kolonii St Joseph – morze. Wczesnym rankiem udajemy się do portu Melo Manfredi, aby od płynąć na Capri. Półtorej godziny pięknych widoków, z przystankami w Positano, Minio i Amalfi – malowniczych miasteczkach wciśniętych w skały. Capri w stońcu i kwiatkach wita nas, i tłumy turystów, dlatego pojedynczo odkrywamy czar wyspy. Po obiedzie powrót statkiem oferuje nam nowe wizualne przeżycia, bo słońce inaczej oświetla wyspę i portowe miasteczka. Wieczorem Msza św. dziękczynna – zamyka ten pełen niesamowitych wrażeń dzień.

Na naszej trasie Pompeje. Lazurowe niebo i słońce pozwalają cieszyć się tą podróżą i podziwiać widoki z okien autokaru. Indywidualnie lub w małych grupkach przemierzamy „scavi di Pompei” – miasto zasypane lawą Wezuwiusza w 76 r. To długa wizyta, pełna refleksji i podziwu nad sztuką i architekturą tamtych czasów.

Spotykamy się następnie w Bazylice Matki Bożej Różańcowej w sercu miasta. Piękny kościół pozwala się skupić, modlić i dziękować na półmetku naszej pielgrzymki.

Pompeje przyjęły nas jeszcze wspaniałym posiłkiem w restauracji „Vinicola”. Wszędzie, ale tu szczególnie, Włosi gościnni, weseli, śpiewający. Wino i limoncello dodają wigoru do dalszej podróży.

Na następne sześć dni podążamy do Rzymu, do gościnnego Domu „Sursum Corda” Sióstr Antoninek. Bardzo wygodnie rozlokowani, przeżywamy jeszcze ostatnie wrażenia i dziękujemy podczas Mszy św. za czas niezwykły, piękny, błogostawiony.

Pierwszy dzień w Rzymie odkrywa przed nami trzy najważniejsze bazyliki: Św. Pawła za Murami, Św. Jana na Lateranie i Santa Maria Maggiore, do których prowadzi nas nasza niezawodna pani przewodnik Teresa Dembińska-Marawska. Objaśnia historię i znaczenie tych świątyń.

Ulewny deszcz przegonił nas do autokaru, więc powracamy do domu, aby się osuszyć i posilić. Po południu Katakumby, kościół „Quo vadis” – Msza św.

W środę spieszymy na audyencję do Papieża Franciszka, aby słuchać jego nauczania i odebrać błogostawieństwo. Następnie zwiedzamy Rzym renesansowy. Dzięki pięknej pogodzie to miasto dostarcza nam wciąż nowych wrażeń.

Na trasie Siena. Wczesnym rankiem, po Mszy św., jesteśmy już w drodze. Dochodzimy do głównego placu Sieny – Piazza del Campo. Idziemy do domu Św. Katarzyny i Bazyliki Św. Dominika, gdzie się modliła. Katedra w Sienie nie ma dziś blasku, bo pogoda pochmurna, ale zwiedzamy ją z uwagą, korzystając z przygotowania historycznego.

Powracamy do Rzymu, aby w piątek uczestniczyć w Mszy św. przy grobie Św. Jana Pawła II u – Św. Piotra; potem zwiedzanie,

Pierwsza Komunia Święta w Paryżu

Nadszedł ten czas, jak co roku w maju, piękny, słoneczny, pełen bieli dzień.

W kościele polskim Wniebowzięcia NMP w Paryżu wszystkie pierwsze ławki są zajęte przez małe, czyste serca, które po raz pierwszy przystępują do Pierwszej Komunii Świętej. W tym roku, Pierwsza Komunia Święta odbyła się w naszej parafii dnia 20 maja, podczas dwóch kolejnych Mszy św. o godz. 9. i o 11.

Dzieci, które przez cały rok przygotowywały się pod opieką księdza wikariusza Bogdana Łosia do tego ważnego i pięknego dla nich dnia, przyjęły po raz pierwszy ciało Chrystusa. Stały one teraz z powagą i dumą – niczym Boża Biała Armia, nie mogąc się doczekać aż podejda do Komunii Świętej.

Kościół był pełen ludzi – na twarzach gości, rodzin i znajomych można było wyczytać radość, że te małe ich aniołki stają się powoli dojrzałymi chrześcijanami.

Z perspektywy czasu, stojąc w tyle kościoła i przyglą-

dając się dzieciom, przypominało mi się jak to było, gdy to ja siedziałam w białej albie w którejś z pierwszych ławek i jak się wtedy czułam wyjątkowo. Myślę, że nie tylko ja powróciłam pamięcią te kilka lat wstecz, gdyż śpiew dzieci doszedł nie tylko do naszych serc, ale i dotarł do naszych wspomnień, dzięki którym poczułam się jakbym to i ja po raz pierwszy przystępowała do tego cudownego sakramentu.

Ten szczególny dla dzieci dzień to początek nowej, czystej karty, na której będą pisać swoje życie, podejmować różne decyzje i być zawsze blisko Boga. A gdy zatęsknią za tym dniem, będą zawsze mogły spojrzeć w swoje fotografie z pierwszej Komunii i mam nadzieję, że – podobnie do mnie, przypominając sobie, jak wyjątkowo czuły się w ten dzień, wtedy zanucą sobie pieśń „Comment ne pas te louer” i tza zakręci im się w oku.

Uczestniczka



a pani Teresa pokazuje nam polonika w Bazylice. Dalej przed nami Rzym starożytny – Koloseum, Forum Romanum, Kolumna Trajana i ku naszej radości docieramy do kościoła Św. Andrzeja, dla nas kościoła Św. Stanisława Kostki. Po długim spacerze w upale, chwila wytchnienia i modlitwy pokrzepia.

Czeka nas jeszcze jedna atrakcja. W sobotę, po Mszy św., wyjazd do Tivoli – Villa d'Este. To piękny włoski ogród z XVI wieku z 250 fontannami i 200 wodospadami, arcydzieło architektury, projektowania ogrodów, wpisane na listę światowego

dziedzictwa UNESCO. Słońce jest z nami więc widoki zapierają dech.

Nasza pielgrzymka to czas dla pogłębienia naszej wiary, podziwiania cudów natury i dzieł człowieka. Dziękujemy naszym drogim Siostram Antoninkom za ich serdeczne przyjęcie, dbałość o realizację naszego pobytu w Rzymie i wspaniałą kuchnię. Polecamy ich gościnnie Dom Sursum Corda (33 via s. Giovanni della Croce, 00166 Roma, www.dompielgrzymia.info.

Tekst i zdjęcia: M. Krystyna Orłowicz



Pielgrzymka do Fatimy: 9 - 14 października 2018

Polska Misja Katolicka we Francji zaprasza Rodaków na Pielgrzymkę wdzięczności za Niepodległość Ojczyzny.

Program: 1 dzień (i nocleg) - Lizbona. Msza św. w Sanktuarium Chrystusa Króla, votum wdzięczności za ocalenie Portugalii od horroru II Wojny Światowej; Nawiedzenie miejsca urodzenia św. Antoniego Padewskiego; Zwiedzanie klasztoru hieronimitów.

2 dzień (w drodze na nocleg w Fatimie) - Zwiedzanie Wybrzeża Atlantyku w Nazaré oraz Alcobaca i Batalha. Pozostałe 3 dni Fatima.

Wylot z Paris-Orly liniami TAP (lot 443) 9 września g. 7³⁰. Powrót z Lizbony liniami TAP (lot 438) g. 16⁴⁰ na Paris-Orly 14 października g. 20⁰⁵. Mieszkamy u Sióstr Dominikanek (200 m od Sanktuarium).

Koszt: 750 € - zawiera: przelot (jeden bagaż nadawany i bagaż podręczny), transfery, wstępy, hotel z pokojami dwuosobowymi, ubezpieczenie oraz trzy posiłki dziennie.

Przy zgłoszeniu podajemy: nazwisko, imię (imiona), datę urodzenia, adres, telefon, e-mail oraz wpłacamy wpisowe: 350€ (gotówką, przelewem, bądź czekiem wystawionym na: «Aumônerie Polonaise» CCP 2334369 N Paris), z dopiskiem na odrocenie czeku: «Pielgrzymka do Fatimy». **Zapisy do końca czerwca 2018.**

Kontakt: ks. dr. Krystian Gawron wicerektor PMK, 11, rue Jules Guesde 92130 Issy-les-Moulineaux, **T. 01 46 45 79 79;**
06 27 96 36 40; e-mail: sempol.paris@gmail.com



**Kongres
Młodzieży Polonijnej
WIARĄ POWOŁANI**

Warszawa
28.07 - 5.08.2018 r.

www.kongresmp.pl
facebook.com/KongresMlodziezyPolonijnej

Wszelaka pomoc prawna w administracji francuskiej.

Edyta - T. 06 22 72 26 68;
e-mail: edyta-anne@hotmail.fr

- NAPRAWA KOMPUTERÓW,
- INSTALOWANIE PROGRAMÓW,
- WYMIANA PODZESPOŁÓW.

T. 06 98 42 59 75

GŁOS KATOLICKI PRZYJACIELE

MetMme Semba Józef i Maria -	80€
MetMme Pastuzak Joseph -	70€
M Zagozda Krzysztof -	70€
Mme Smiatek Christiane -	70€
Mme Rey Viridianne -	70€
M Borkowski Stanislaw -	100€
Mme Zieliński Helena -	70€
Anonimowo -	70€
M Michalik Sylvestre -	80€
M Tomkiewicz Edmond -	80€
M. Lusatti Fausto -	70€

Czytelnikom, którzy wspierają Głos Katolicki „Prenumeratą Przyjaciół”, składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)

POLVOD TYLKO POLSKIE FILMY

Legalnie i bezpłatnie na www.polvod.pl

GŁOS KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 1 €/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,7 €/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: 6 € („szukam pracy” - 4 €); przy powtórzeniach - 50% ceny; - „ustugi” - do 10 słów: - 8 € (powtórzenia 5 €), do 20 słów - 12 € (powtórzenia 8 €). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.eu) - dopłata wynosi -1 € na tydzień („ustugi” - 2 €)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości) - inf. i cennik w redakcji GK - 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris - II piętro: w godz. 9-12h30 i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29; fax 01 55 35 32 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

Pan Aleksander Konicki, zastężony i dobrze znany w naszym paryskim środowisku pianista i Hanna, jego żona, językoznawca, profesor Sorbony, są chorzy. Mieszkają obecnie w domu opieki dla osób starszych pod Paryżem.

Nie mają rodziny. Mówią obecnie głównie po polsku. Każdy kto chciałby ich odwiedzić (bardzo tego potrzebują) będzie mile widziany.

Résidence Arcade, 128, rue Boucicaut, Fontenay-aux-Roses (92260), bus: 194, 394 - arrêt: André Salel; codziennie w godz. 14-18.30.

Maria Witt

Niedroga francusko-polska firma pogrzebowa

POMPES FUNEBRES POLONIA ASSISTANCE INTERNATIONALE
przewożenie ciała do Polski • pogrzeby na terenie całej Francji 24/24
Koszty trumny (lub urny) i transport do Polski od 2200 € TTC

Tel. 02 31 85 23 66 - mówimy po polsku
(tłumaczenie i załatwianie formalności w urzędach)
Tel. 02 31 78 25 93 - mówimy po francusku
Fax 02 31 34 98 93 | e-mail: josefa.bazincourt@gmx.fr

**DENTYSTKA POLSKA
DLA DZIECI I DOROSŁYCH
Dr Mariola Tuliszkiewicz**

01 42 33 30 58; 06 43 98 83 66
45, rue du Caire - 75002 Paris
Akceptuję CMU AME

- DÉMÉNAGEMENT, - TRANSPORT
- AUTOLAWETA
- PRZEPROWADZKI, - WYWÓZ GRUZU
Tel. 06 30 40 49 49

**Masz problem z piciem?
Może Anonimowi Alkoholicy pomogą!**

Wykaz mityngów AA w Paryżu:

Niedziele godz. 17.00:
3, rue Rampal (kod: 9172), 75019 Paris, M° Belleville/;

Wtorki godz. 19.30:
18, rue Claude Lorrain; 75016 Paris, M° Exelmans/;

Środy godz. 19.30:
20, rue Legendre (2 piętro), 75017 Paris, M° Villiers/;

Czwartki godz. 18.30 - AA dla kobiet
3, rue Rampal (kod: 9271), 75019 Paris, M° Belleville/.

PSYCHOLOG-TERAPEUTA:
TEL. 01 45 88 58 60
udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji,
ciężkich chorób, żałoby...

Poradnictwo legalne

Centrum Stomatologiczne Dentylis Boulogne

76 av. Edouard Vaillant
92100 Boulogne Billancourt
Linia metra nr 9,
stacja: Marcel Sembat
(wyjście: rue Rieux)

www.dentylis.fr

Akceptujemy CMU, AME.
Stawki wg cennika Sécurité Sociale,
Stosujemy zasadę Tiers payant
(karta vitale).

Współpracujemy z większością mutuelles.
Konsultacje: od Pn - do Pt, 9.00 - 19.30

Mówimy po polsku

01.41.13.45.05
boulogne@dentylis.fr

**Dr Danuta Baranowicz-Schouker
chirurgien- dentiste**

33, rue Poissonnière - 75002 Paris, M° Bonne Nouvelle
tél. 01 42 33 60 31; 06 20 25 08 15
- CMU dzieci i dorośli; (mówimy po polsku)

Zapraszamy na spotkania wspólnoty
„12 - KROKÓW”
DLA DOROSŁYCH DZIECI ALKOHOOLIKÓW

w każdy poniedziałek w godz. 19.30-21.00
salka parafialna - 9, Villa Saint Jacques, Paryż
(metro Saint-Jaques lub Denfer Rochereau)

Spotkania mają charakter otwarty, niewymagane są wcześniejsze zapisy.
Kontakt: niejestessam.dda.paryz@gmail.com

MASZ PROBLEM Z HAZARDEM?
Może anonimowi hazardziści pomogą?
Każdy mityng AH otwarty.
W każdy poniedziałek o godz. 19

Salka przy kościele Św. Genowefy w Paryżu
(18, rue Claude Lorrain, metro Exelmans)

- TŁUMACZENIA -

**Stanisław Bocianowski - dr Prawa
- Tłumacz Przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym
w Wersalu i Sądzie Kasacyjnym w Paryżu.**

105 bis, Bd de Grenelle, 75015 Paryż
Tel/fax : 01 43 06 00 70, 06 17 98 60 20, e-mail: bocianowski@sfr.fr

GŁOS KATOLICKI VOIX CATHOLIQUE

Tygodnik polski za granicą
(Hebdomadaire de l'émigration polonaise)

N° 25 (2730): 15-22.7.2018
Commission paritaire N°: 0520 G 86630;
ISSN: 1279-953X Cena (Prix au n°): 1,55 €

Wydawca (Editeur): Polska Misja Katolicka we Francji (La Mission Catholique Polonaise en France)
Adres (Adresse): 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris. Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31, 01 42 96 23 29.
E-mail: vkat@club-internet.fr, vkat@sfr.fr | www.glos-katolicki.eu
CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.
Dyrektor Publikacji (Directeur de la Publication): Ks. Bogdan Brzyś - Recteur mcp.
Redaktor (Rédacteur): Paweł Osikowski; Zespół (Rédaction): ks. Tomasz Sokół.
Druk (Imprimerie): INDICA - 2, rue du 19 mars 1962 - 28630 Le Coudray; tel. 02 37 88 48 81.
Abonnement (Abonnement): 1 rok (1 an) - 56,60 €; pół roku (6 mois): 30,30 €.
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i nie odpowiada za treść ogłoszeń.
Numer złożony do druku (soumis à l'impression): 4.7.2018
Inf. o prenumeracie na str. 3

Czas pielgrzymowania:

Więc z radością idę w świat, aby ludziom miłość Bożą dać...

